

... część referatu przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta pod tytułem „O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego”, wygłoszonego na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR zamieszczamy na stronach 3, 4, 5, i 6.

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 148 (1104) A Koszalin, sobota, niedziela, 21 — 22 czerwca 1952 r ROK IV

Chłopi z Sikor wzywają wszystkie gromady woj. koszalińskiego do współzawodnictwa na cześć 8 rocznicy PKWN

Ponadplanowe i terminowe wywiązywanie się z obowiązków wobec Państwa — oto nasze zobowiązanie lipcowe

Zbliża się 8 rocznica PKWN — radosny dla każdego chłopca dzień Manifestu Lipcowego, pierwszego Manifestu młodej władzy ludowej, który przekreślił na zawsze wyzysk obszarnczy, skończył z wiekową niedolą chłopca, dając mu ziemię na wieczną własność — pisza chłopcy ze wsi Sikory (gmina Czaplinek, pow. Szczecinek) w rezolucji uchwalonej na zebraniu gromadzkim.

Przyjechaliśmy na Ziemię Koszalińską w roku 1945 — bez pośrednio do zakończenia działań wojennych i osiedliliśmy się każdy na przydzielonym przez władzę ludową kawałku ziemi. W obrach, chlewach i stajniach było pusto — bandy hitlerowskie ogołociły ziemię. Ale rząd ludowy wiedział o naszych kłopotach. Jeszcze nie zdołaliśmy się dobrze rozzeirzeć, a już nadchodziły bydło i konie, a w magazynach składano przeznaczone dla nas ziarno siewne. To wszystko otrzymaliśmy częściowo bezpłatnie, a resztę na bezprocentowy kredyt.

Tak pomagała nam Ojczyzna Ludowa przez wszystkie lata aż do dziś. Pomocą rządu nie zmarnotrawiliśmy. Zagospodarowaliśmy się dobrze. Ziemia z roku na rok zasilana coraz większymi ilościami nawozów sztucznych i innych. Ośrodkami maszynowymi, dostarczając nam różne maszyny rolnicze. Dziś już nie siejemy ręcznie, ale tylko mechanicznie.

Gromada nasza liczy 75 gospodarstw na obszarze 375 ha. Mamy 6-klasową szkołę, 8 dzieci uczeszcza do szkół średnich, 4 skończyło zawodową szkołę stolarską na Śląsku. Syn chłopca, Henryka Madury został elektrotechnikiem. Widzimy przed naszymi dziećmi jasną przyszłość.

Uwaga, słuchacze Wojewódzkiej Szkoły Wieczorowej!

Kierownictwo Wojewódzkiej Szkoły Wieczorowej przy KW PZPR w Koszalinie zawiadamia wszystkich słuchaczy, że od 25 do 30 czerwca br. odbędzie się egzamin z historii WKP(b), ekonomii politycznej oraz historii polskiego ruchu robotniczego.

Dokładnych informacji do tyjących egzaminów udziela Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego.

Zajęcia w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego

W Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Koszalinie odbędzie się w dniu 23 bm. od godz. 15-tej następujące zajęcia: seminarium z historii WKP(b) oraz wykłady: „Nauka o partii” i „Z historii WKP(b)”.

Pracuje u nas kolo gromadzkie i Kolo Gospodyń ZSCH, koło ZMP i kółko miczurinowskie. Robimy doświadczenia na polkach z pszenicą, rzepakiem i trawami, nawoząc je w różny sposób, siejąc w różnych porach, i uczymy się metody te przenosić w nasze gospodarstwa.

Abv moc wykorzystywać jeszcze lepiej doświadczenia radzieckiej agrobiologii, zorganizowaliśmy kurs języka rosyjskiego, który prowadzi kierownik szkoły ob. Jarosław Demczuk.

PODNIESIEMY PRODUKCJĘ NA KAŻDYM ODCINKU GOSPODARKI WIEJSKIEJ

Jakże więc nie możemy być wdzięczni Polsce Ludowej za te dobrodzieństwa. Wdzięczność naszą okazać możemy najlepiej dalszą, pilną i dobrą pracą. Wzorując się na przykładzie klasy robotniczej, podejmiemy apel robotników z kopalni „Slemianowiec”, fabryki traktorów „Ursus” i huty im. Feliksa Dzierżyńskiego, którzy wezwali wszystkich ludzi pracy w całym kraju do zwiększenia wysiłku w pracy na cześć 8 rocznicy PKWN.

OPRACOWALIŚMY DOKŁADNY PLAN ZOBOWIĄZAŃ — PODPISUJĄC UMOWE O WSPÓŁZAWODNICTWIE Z GROMADĄ CZARNE WIELKIE

Na cześć wielkiego Święta Odrodzenia uchwaliliśmy przy stać do współzawodnictwa. Na zebraniu gromadzkim postanowiliśmy:

1. Przed żniwami wytepić wszystkie chwasty.
2. W sianokosach — 20 gospodarstw przeprowadzi suszenie siana na kozłach, które sporządził już ob. Demczuk, jako wzór dla innych gospodarstw.
3. Żniwa — sprzęt i zwózka płonów zbóż wykonamy do dnia 15 sierpnia br. Dla sprawy niebezpiecznego skoszenia zbóż wypożyczymy traktor i snopowiązałkę z GOM.
4. 75 gospodarstw na obszarze 200 ha przeprowadzi podorywkę w 3 dni po skoszeniu zbóż, najpóźniej do dnia 20 sierpnia. Orki zimowe wykonamy na areale 175 ha do dnia 10 listopada.
5. Abv zwiększyć ilość paszy dla inwentarza żywego oraz zasilić glebę nawozami zielonymi — 70 gospodarstw uprawi na 60 ha śródplony, na 30 ha popłony i na 7,5 ha międzyplony pastewne.
6. Zapewnimy odpowiednie przechowywanie i użycie obornika i przygotujemy stopy kompostowe.
7. Dla zabezpieczenia wysokich plonów w przyszłym roku wszystkie gospodarstwa na szel gromady zastosują w siewach jesiennych ziarno kwalifikowane i zaprawione — siano będziemy wyłącznie siewnikami.
8. Pomocą sąsiedzkiej wdowie Józefie Durma udziela ob. Władysław Kallński, Jan Czerniowski i Józef Gawroński.

9. Dla ułatwienia kobietom prac przy żniwach gromada organizuje na okres tych prac dziecięcę letnią. Wszystkie matki kolejno będą gotować posiłki dzieciom z własnych produktów spożywczych.

10. Gromada zobowiązuje się do podniesienia produkcji zwierząt ustalając w specjalnym planie liczbę hodowanych sztuk krów i trzody chlewnej. Ustalono także wysokość odstawu żywa i mleka.

Zobowiązania nasze przedłożymy chłopom gromady Czarne Wielkie (Gmina Kluczewo) wezwaniem do współzawodnictwa. Gromada ta zapoznała się z naszymi warunkami i podpisała umowę. Podstawą naszego współzawodnictwa jest regularna kontrola przebiegu jego realizacji — dlatego też „trójki” obydwóch gromad zobowiązane są do stałej kontroli wyników realizacji zobowiązań.

MIARA REALIZACJI ZOBOWIĄZAŃ LIPCOWYCH BĘDZIE WYKONANIE WSZYSTKICH OBOWIĄZKÓW WOBEC PAŃSTWA

Na zebraniu gromadzkim ustaliliśmy, że najprostszym sposobem stwierdzenia wyników współzawodnictwa będzie wykonanie naszych obowiązków obywatelskich wobec Państwa. Tak więc zobowiązaliśmy się:

1. Przedterminowo wykonać w 100 proc. roczny gromadzki plan sprzedaży zboża.

2. Dostarczyć Państwu do dnia 10 listopada br. zaplanowaną ilość ziemniaków.

3. Zamiast 70 — kontraktować 100 tuczników, wykonać obowiązkową dostawę żywa w ilości 8.200 kg do końca roku, a ponadto sprzedać dodatkowo 8 świń o wadze 730 kg.

4. Zamiast obowiązkowej ilości 5.000 l mleka dostarczymy do mleczarni w roku bieżącym 10.000 Hitrów.

5. Od 650 kur dostarczymy do GS 2.000 kg jaj, czyli o 500 kg więcej niż w ub. roku.

Odpowiedzialni za realizację poszczególnych odcinków współzawodnictwa są: za akcje tepleńskie chwastów ob. Feliks Wójcik, prezes koła gromadzkiego ZSCH — Walenty Oikowicz, Mieczysław Kopeć, Bolesław Mlynarczyk, Tadeusz Kraszewski i Stanisław Sulis, za podorywkę i orki zimowe — sołtyś Władysław Marszałek, a za uprawy śródplonów, popłonów i międzyplonów sekretarz podstapowej organizacji partyjnej tow. Antoni Bucharowski. Sprawa stosowania ziarna kwalifikowanego i jego zabrawiania załma się: W. Krupa, Feliks Wójcik i Walenty Oikowicz. Dalszymi odcinkami współzawodnictwa opiekują się: Jan Czerniowski, Józef Gawroński, Janina Pietrzykowska, Helena Żywucka i Anna Marszałkowska. (Dokończenie na str. 2.)

Sianokosy trwają



Pracownicy Zespołu PGR w Gładczyni przystąpili do sianokosów. Jedno tylko gospodarstwo łąkowo-nosienno tego zespołu w Rząszniku liczy 329 ha łąk. Roboty jest sporo. Do terminowego i sprawnego sprzętu siana przyczynią się liczne maszyny, którymi dysponuje zespół. Na zdjęciu: pracownicy PGR w Rząszniku ustawiają skoszone i wybuszone siano w kopki.

Adenauer poniesie taką samą klęskę, jaką ponieśli hitlerowcy

Przemówienie wicepremiera W. Ulbrichta na wiecu w Lipsku

BERLIN (PAP). Dnia 18 czerwca br. odbył się w Lipsku wiec z okazji otwarcia muzeum im. Georgi Dymitrowa. Muzeum mieścił się w dawnej siedzibie sądu, w którym Georgi Dymitrow w 1933 r. zdemaskował hitlerowców.

Sekretarz generalny Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec — Walter Ulbricht wygłosił na wiecu przemówienie, poświęcone świetlanej pamięci wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego — Georgi Dymitrowa. Ulbricht obecnie zanalizował wystąpienie Georgi Dymitrowa na procesie lipskim, na którym zdemaskował on przed całym światem barbarzyństwo faszystów, najbardziej zaciekłego wroga całej postępowej ludzkości.

Adenauer i jego klika, wysuwając w zachodnio-niemieckim „sądzie konstytucyjnym” oskarżenia przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec — powiedział Ulbricht — usiłują dziś stworzyć nowy wariant podpalenia Reichstagu; najemnicy Lehra uciekają się obecnie do tych samych metod, co faszysti, aby uzyskać „materiał” do oskarżenia Komunistycznej Partii Niemiec o pogwałcenie przez nią konstytucji bońskiej.

Jednakże agent amerykański Adenauer musi uświadomić sobie, że oskarżając komunistów o pogwałcenie konstytucji, dozna on takiej samej klęski, jak nasiłci na procesie o podpalenie Reichstagu.

Naród radziecki potępią zbrodnie imperialistów amerykańskich

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje, że w miastach i wsiach ZSRR odbywają się nadal masowe wiece protestacyjne w związku z krwawymi wypadkami na wyspie Kożedo. Ludzie radzieccy potępiają z największym oburzeniem zbrodnie popełniane przez interwentów amerykańskich na jeńcach koreańskich i chińskich.

Imperialiści amerykańscy znów przerwali rokowania w Panmun-dzjonie

PEKIN PAP. Dnia 18 czerwca główny oficer łącznikowy strony koreańskiej — chińskiej wręczył amerykańskiemu oficerowi łącznikowemu pismo z protestem przeciwko jednostronnemu przerwaniu na okres trzech dni przez Amerykanów rokowań w Panmun-dzjonie. Jednostronna, nierozsądna akcja delegacji amerykańskiej — stwierdza pismo — ma na celu świadome przedłużenie rokowań o rozejm w Korei. Stro na amerykańska poniesie całą odpowiedzialność za skutki, jakie wynikną z przedłużenia rokowań.

Rząd USA rozbudowuje obozy koncentracyjne

WASZYNGTON PAP. Kofregres USA podjął kroki w celu rozszerzenia sieci obozów koncentracyjnych na terenie Stanów Zjednoczonych. Izba reprezentantów uchwaliła, zatwierdzony już przez senat projekt ustawy upoważniającej ministra sprawiedliwości do finansowania budowy nowych „obozów przeznaczonych dla obywateli”. Nowe obozy koncentracyjne przeznaczone są przede wszystkim dla dziafcyzy postępowych obcego pochodzenia, mieszkających w USA.

Z powodu dużego natłoku materiału, nasz kolejny dodatek tygodniowy

ZYCIĘ; kultura zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Rząd Pinay'a boi się zdemaskowania swojej polityki prowokacji

Reakcyjna większość Zgromadzenia Narodowego odrzuca wniosek Duclos w sprawie złożenia interpelacji

PARYŻ (PAP). Konferencja przewodniczących grup parlamentarnych Zgromadzenia Narodowego odrzuciła wniosek Jacques Duclos, który w liście do przewodniczącego Zgromadzenia Edwarda Herriot, domagał się umożliwienia mu złożenia osobiście interpelacji w sprawie jego bezprawnego aresztowania.

W imieniu komunistycznej grupy parlamentarnej zabrał głos deputowany Patinaud, który podkreślił, że decyzja konferencji przewodniczących grup parlamentarnych wniosku Jacques Duclos w sprawie złożenia interpelacji, dziennik „Humanité” zamieszcza artykuł, w którym pisze m. in.: — Odrzucenie wniosku Duclos oznacza, że rząd przyznaje się do flaska swych prowokacji, przyznaje się do tego, że aresztowanie i uwięzienie sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej jest bezprawne.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów w wyniku którego ogłoszono komunikat stwierdzający, że rząd posiada jakoby „dowody spisku”. W takim razie dlaczego rząd odmawia głosu Jacques Duclos? Zgadzać się na interpelację Duclos, rząd miałby okazję złożyć wyjaśnienia. Wolął on jednak wykreślić się. Oznacza to, że rząd zdaje sobie sprawę ze swej słabości i przyznaje się do niej. Coraz więcej Francuzów zdaje sobie sprawę, że prze-

trzymywanie Duclos w więzieniu jest jawnym bezprawiem. Jedno z dwojga: albo sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej został „schwyty” na gorącym uczynku”; w takim razie ustawa wymaga, by rozprawa przeciwko niemu odbyła się w ciągu 48 godzin. Rozprawa ta się nie odbyła. W takim razie nie było schwywania „na gorącym uczynku”. Wobec tego Jacques Duclos jako deputowany nie może być przetrzymywany w więzieniu, jeśli Zgromadzenie Narodowe nie złożyło jego nie tykalności poselskiej. Ponieważ Zgromadzenie nie złożyło jego nie tykalności poselskiej, przetrzymywanie Jacques Duclos w więzieniu jest bezprawne.

Oto logika faktów — pisze „Humanité”. Rząd przyznał się, że boi się prawdy i tym samym przyznał się, że ponosił porażkę.

Francuska klasa robotnicza i wszyscy uczeni Francuzi — pisze w zakończeniu „Humanité” — będą nadal walczyli o zwolnienie Duclos, Stila i innych uwięzionych bezprawnie patriotów, będą walczyli nadal o ocalenie wolności i pokoju przeciwko ludziom, którzy wydają Francję na łup agresywnego imperializmu amerykańskiego i faszystów.

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat towarzysza Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

III. Rolnictwo i sprawa spójni między miastem i wsią

Podstawą dla wytyczenia polityki partii na wsi powinna być gruntowna analiza przemian społeczno-gospodarczych, jakie na wsi polskiej zachodzą od chwili wyzwolenia. Są to przemiany głębokie i zasadnicze. Charakter tych przemian porówna się z okresem przed-

wojennym wprost przeciwny kierunek. Dawniej następowala coraz szybsza degradacja i ruina podstawowych mas chłopskich — dziś dobrobyt materialny wsi, jej stopa życia wa niewątpliwie wzrasta. Wzrasta również aktywność społeczno-polityczna wsi i ogólny poziom jej kulturalnego rozwoju.

I spekulanci miejscy — usiłują wykorzystać sytuację na rynku i forsować wzrost cen na

deficytowe artykuły rolne co rzeczywiście miało miejsce w ostatnim okresie czasu.

Dostawy obowiązkowe artykułów rolnych i wolnorynkowa sprzedaż nadwyżek

Jakie istnieją środki zabezpieczenia przez Państwo niezbędnych zasobów, wystarczających do zapewnienia ludności pracującej normalnego zapotrzebowania w produkty rolne bez szczególnych zakłóceń w wyniku żywiołowości produkcji drobnotowarowej?

Jednym z takich niezbędnych środków było wprowadzenie obowiązkowych dostaw części produkcji towarowej gospodarstw rolnych. Obowiązkowe dostawy obejmują zboża chlebne, żywece lub mięso, ziemniaki, mleko, a więc najbardziej podstawowe artykuły rolne, niezbędne dla regularnego zaspokolenia ludności pracującej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że obniżenie większości chłopów pracujących odnosiła się do decyzji władzy ludowej o wprowadzeniu dostaw obowiązkowych na część produktów rolnych z całkowitym zwróceniem ich celowości i słuszości. Dostawy zbożowe w obecnym roku gospodarczym 1951/52 wykonane zostały mimo prób oporu kulackiego pomyślnie i zgodnie z zaplanowaną ilością zbóż. Dostawy trzody i produkcji zwierzęcej, wprowadzone dopiero przed parą miesiącami (na mleko do piero w maju) również przebiegały na ogół pomyślnie. Plan dostaw obowiązkowych trzody chlewnej w ciągu pierwszych trzech miesięcy od chwili wprowadzenia (z lutym) wykonany został w wysokości 105 procent. Jednakże należy pamiętać, że szereg gospodarstw planu nie wypełniła i nie wolno tolerować tego stanu rzeczy. Mniej pomyślnie przebiegała wprowadzone za ledwie miesiąc temu obowiązkowe dostawy mleka, ale jedną z głównych przyczyn jest tu wadliwa organizacja i nie docenienie wagi tej sprawy zarówno ze strony organizacji partyjnych, jak i władz terenowych, złudne rachuby że sama pojedzie. A sprawy nigdy same własnym rozpędem nie chodzą. Konieczna jest praca organizacyjna, a prócz niej konieczna jest rzecz jasna nie masom chłopskim na czym polega, w jakim kierunku zmierza, co chce osiągnąć polityka władzy ludowej.

Czy wprowadzenie i rozszerzenie dostaw obowiązkowych na część produkcji rolnej oznacza zmianę polityki Państwa Ludowego w stosunku do

chłopów pracujących? Czy polityka ta zmierza do zniesienia wolnorynkowych obrotów towarowych na artykuły rolne? Oto pytania, na które chłopi pracujący chcą mieć jasną odpowiedź.

Otóż zadaniem Państwa nie jest zniesienie wolnego obrotu towarami produkcyjnymi. Dostawy obowiązkowe obejmują ją i będą obejmować również na przyszłość tylko część towarowej produkcji gospodarstw chłopskich, a w żadnym wypadku nie całą produkcję towarową. Pozostałą część swej produkcji rolnik może wyznaczyć swobodnie na rynku w wolnej sprzedaży i nikt nie będzie go w tym krępował. Należy znieść stanowczo wszelkie przeszkody, czy utrudnienia w sprzedaży przez rolnika swych produktów — jeżeli wypełnia on w oznaczonych terminach przypadające mu zobowiązania.

Przeszkody takie są gdzie plegdnie stawiane przez miejscowe organy władzy. Trzeba kategorycznie wyjaśnić tym organom, że wszelkie utrudnienia tego rodzaju, ograniczające prawo rolnika indywidualnego do wolnego rozporządzania produktami swojej pracy — poza ilością zastrzeżoną przez naczelną władzę, w ramach ustaw dla potrzeb Państwa — sprzeczne są z polityką partii i rządu, będą też traktowane jako samowola i karane.

Jakie są główne zadania praktyczne naszych organizacji partyjnych w tej dziedzinie — poza zabezpieczeniem, aby akcja dostaw przebiegała sprawnie i we właściwych terminach? Głównym zadaniem jest kontrolowanie, aby wyliczalne dostawy obowiązkowych były zgodne z ustawowymi normami, aby żadne kumoterskie stosunki w terenie nie wyprzedzały tych norm w praktyce, to znaczy trzeba kontrolować, czy stosowanie wymiarów w poszczególnych gospodarstwach chłopskich odbywa się sprawiedliwie, i jak najostrożniej zwalczać wszelkie kulackie próby naruszania tej zasady i uchylania się od obowiązkowych dostaw. Należy też przez nieustanną pracę polityczną i wychowawczą wpajać w chłopów pracujących poczucie zrozumienia potrzeb społecznych, którego wyrazem jest sumienne wypełnianie obowiązków wobec Państwa.

Ekonomiczne warunki naszego rozwoju

Niewątpliwie poważną przeszkodą w znalezieniu właściwej postawy w praktycznym realizowaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego jest brak w części aktywności własnościowej orientacji w złożonej strukturze ekonomicznej obecnego ustroju społecznego w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

Nie pretendując — ze względu na czas — do wyczerpującego przedstawienia zagadnień, charakteryzujących ekonomicznej okresu budownictwa socjalistycznego na obecnym etapie, chcę, opierając się o stałową analizę tych zagadnień, nawiązać do niektórych tylko podstawowych założeń teoretycznych z tej dziedziny.

W gospodarce rolnej przeważa u nas jeszcze stary drobnotowarowy układ gospodarczy i prawa ekonomiczne rządzące tym układem. Działają one odmiennie, niż w naszej

gospodarce socjalistycznej, w tym — unarodowionym i uosobionym, opartym na potężnej koncentracji sił wytwórczych i rozwijającym zgodnie z planem. Aby więc kształtować w sposób właściwy spójność gospodarstwa między wsią i miastem, musimy opierać się gruntownie w specyficznie ekonomicznej dość złożonej układ drobnotowarowej w rolnictwie.

Skoro istnieje w rolnictwie jako zjawisko masowe drobnotowarowe gospodarstwo chłopskie — sposobem wężki między miastem i wsią musi być wymiana towarowa. Każde gospodarstwo chłopskie w innym lub szerszym zakresie prowadzi gospodarkę towarową. A co to jest w ekonomicznym znaczeniu gospodarka towarowa? Jest to gospodarstwo podlegające niezależnym od woli ludzi, obiektywnym prawom ekonomicznym, które

rzadza ruchem towarów. Tym obiektywnym prawem ekonomicznym jest prawo wartości. W systemie kapitalistycznym prawo wartości rodzi nieustannie masy nędzarzy na jednym — grupki kapitalistycznych rekinów na drugim biegunie społecznym.

Jak ujawnia się i działa prawo wartości u nas w obecnych warunkach t. j. w warunkach unarodowienia podstawowych środków produkcji, w warunkach socjalistycznego przemysłu i opartej na tym gospodarce planowej przy równoczesnym istnieniu w rolnictwie wielkiej masy indywidualnych chłopskich gospodarstw drobnotowarowych?

Stosunki między tymi dwoma odmiennymi układami ekonomicznymi — między gospodarstwami socjalistycznymi i drobnotowarowymi — odbywają się na podstawie wymiany towarów, za pośrednictwem pieniądza, rynku, kupna i sprzedaży, a więc z zachowaniem stosunków opartych na prawie wartości. Ale samo prawo wartości, wywierając jeszcze poważny wpływ w dziedzinie sto-

sunków między wsią i miastem, przestało już jednak być regulatorem ogólnych stosunków ekonomiczno-społecznych. Bowiem te ogólne stosunki ekonomiczno-społeczne zmieniły się gruntownie w wyniku przejścia na własność społeczną podstawowych i kluczowych dla gospodarki narodowej środków produkcji. Uspołecznienie środków produkcji stwarza nowe — wprost przeciwstawne w stosunku do kapitalistycznych — warunki ekonomiczne. W nowych warunkach ekonomicznych muszą powstać nowe obiektywne prawa ekonomiczne. Poznanie tych nowych obiektywnych praw ekonomicznych, rządzących życiem społecznym w nowych warunkach, pozwala podporządkować gospodarkę narodową w poważnej mierze wpływom planu państwowego. To sprawia, że żywiołowo działające przedtem prawo wartości, któremu w produkcji kapitalistycznej towarzyszy prawo konkurencji i anarchii, zo stało obecnie poważnie ograniczone. Ograniczone — to nie znaczy jednak usunięte.

Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu

Nowe warunki całego naszego życia społecznego wynikają z przezwyciężenia w drodze przeobrażeń rewolucyjnych podstawowego przeciwieństwa kapitalistycznego ustroju gospodarczego — przeciwieństwa między społecznym wytwarzaniem dóbr, a prywatno-własnościowym sposobem ich przywłaszczania i podziału.

Co było podstawą ekonomiczną starego, obszarliczkokapitalistycznego ustroju społecznego? Własność prywatna kapitalistów na środki produkcji i zysk kapitalistyczny jako jedyny bodziec gospodarczy. Co doprowadziło system kapitalistyczny do bankructwa? Kryzys ogólny kapitalizmu jako nieunikniony wynik przeciwieństwa między społecznym sposobem wytwarzania dóbr a prywatno-kapitalistycznym formą ich przywłaszczania.

W naszym systemie gospodarczym czynnikiem decydującym o stałym i szybkim rozwoju całej gospodarki narodowej jest przemysł socjalistyczny, który stanowi własność ogólnonarodową, podobnie jak cała masa wytworzonych przez siebie produktów. W związku z tym, podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu stało się zaspokolenie w coraz większym stopniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych narodu. Temu celowi odpowiadała przede wszystkim planowego rozwoju gospodarki na drodze, zadania nieustannego wzrostu i udoskonalania produkcji socjalistycznej na bazie wyższej techniki.

Dwie zasadniczo przeciwstawne sobie formy własności środków produkcji: prywatno-kapitalistyczna i społeczno-państwowa — oto główne przeciwstawne sobie ekonomiczne warunki, będące źródłem odmiennych działań obiektywnych praw ekonomicznych, które decydują o różnicach między socjalizmem i kapitalizmem, i no wym ustrojem gospodarczym. W dziedzinie politycznej obowiązuje to również dwie przeciwstawne formy władzy: dyktatu na burżuazji i ustroju demokratycznym, i ustroju dyktatury proletariatu.

W jakim kierunku działają prawa ekonomiczne, wywołujące w własności prywatnej środki produkcji? Działają one w kierunku rozdziału wytwórców, zniszczenia ich wzajemnego, jak np. w indywidualnej gospodarce chłopskiej. W gospodarce kapitalistycznej działają one w kierunku nierozdzielalności w ramach tego ustroju antagonizmów klasowych i zaprzęgnięcia walki konkurencyjnej między poszczególnymi grupami kapitalistów, rodzą tendencje do grabieżi i wojen.

Natomiast prawa ekonomiczne, których źródłem jest własność społeczna i ogólnonarodowa, działają nie w kierunku rozdziału i rozbięcia społeczeństwa, lecz w kierunku jego zjednoczenia. Jednoczą one w procesie produkcji masy pracujące, które stanowią większość społeczeństwa. Sam proces produkcji jest zjednoczony na podstawie jednolitych planów gospodarczych obejmujących wszystkie przedsiębiorstwa uspołecznione i całość uspołecznionych środków i sił produkcyjnych. Planowa gospodarka państwowa oddziaływała również w poważnym stopniu na inne układy gospodarcze, określając ogólne warunki spójni gospodarczej między miastem i wsią.

Jakie są na obecnym etapie główne zadania naszego planowania gospodarczego? Jaka jest hierarchia zadań naszego planowania?

W myśli przebiegającego, wieloletniego doświadczenia budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim zadaniem naszego planowania jest, po pierwsze, taki rozwój gospodarki socjalistycznej, który by zapewnił jej samodzielność wobec świata kapitalistycznego, wobec penetracji imperialistycznej, gdyż warunkiem suwerenności politycznej jest samostojność gospodarcza i tego strzec musimy jak żreńcy oka. Pod żadnym pozorem nie wolno nam było dopuścić, aby nasza gospodarka stała się dodatkowym do systemu kapitalistycznego, terenem jego eksploatacji i niechybnego coraz większego uzależnienia.

Przykłady takiej nędznej ewolucji w obecnym okresie możemy obserwować w wyniku realizacji t. zw. planu Marshalla, którego logicznym rozwinięciem był pakt atlantycki, t. zw. „układ ośmiu” z Adenauerem i umowa w sprawie t. zw. armii europejskiej — różne formy realizacji gospodarczego, politycznego i militarne dyktatu amerykańskiego imperializmu w Europie zachodniej. Wszystkie te formy dyktatu amerykańskiego prowadzą do degradacji gospodarczej tych krajów, do przekroczenia ich suwerenności państwowej — jak to widzimy na haniebny układzie trójstronnej i zaprzęgnięcia Jugosławii uginającej się pod obciążeniem tyłowsko-faszystowskiej dyktatury. Jak to widzimy na przykładzie rządów francuskich coraz bardziej nasakających faszystwem, jak to widzimy na przykładzie Włoch, Belgii i innych krajów.

Tę katastrofalną degradację i utratę niepodległości myślimy uniknąć dzięki władzy ludowej, dzięki likwidacji klas (Dalszy ciąg na str. 4)

W sprawie nadmiernej dysproporcji między wzrostem przemysłu i rolnictwa

Po raz pierwszy chłop w Polsce uwolnił się dzięki sojuszu z klasą robotniczą z jarzma wiekowego ucisku, pozbył się raz na zawsze „pana”, stał się pełnoprawnym współgospodarzem swego kraju, przestał żyć w nędzy i głodzie, dźwignął się i odetchnął pełną pierśią. Po raz pierwszy od setek i dziesiątków lat dziecko chłopskie uwolniło się od poniewierki i tułaczki za chlebem, od beznadziejnej troski o swą przyszłość, znalazło nareszcie w swej Ojczyźnie szersze możliwości przezwyciężenia odwiecznego muru oddzielającego włość od miasta, prawo do zdobycia władzy, zawodu, pracy według własnego wyboru.

Uprzemysłowienie Polski i realizacja Planu 6-letniego utrwalają i rozszerzają te zdobycze mas chłopskich. Gospodarka planowa, będąca wynikiem uspołecznienia środków produkcji w kluczowych dziedzinach gospodarki narodowej — wywiera doniosły wpływ również na życie i pracę mas chłopskich.

Czyż nie świadczą o tym na przykład fakt, że dzięki wzrostowi wydajności pracy w ośmiu dniach odpłynięciu do przemysłu „zbędnych” dawnej ludzi mniejsza dziś o 46 proc. liczba ludności zatrudniona w gospodarce rolnej (indywidualnej, spółdzielczej i państwowej) wytwarza mniej więcej tyleż płodów rolnych, co cała przedwojenna gospodarka obszarliczka i chłopska razem wzięta? Jeśli zaś porównać całą obecną produkcję rolnictwa w przeliczeniu na jednego mieszkańca, to jest ona o jedna

trzecią większa niż przed wojną.

Spowodował to wpływ planowej gospodarki i pomocy Państwa w kierunku podniesienia produkcji chłopskich gospodarstw rolnych. Jest to więc ekonomiczny skutek politycznego sojuszu robotniczo-chłopskiego, który na obecnym etapie wyraża się we wspólnym wysiłku mas pracujących całego kraju nad realizacją planów gospodarczych i kulturalnych, a w dziedzinie politycznej w hasle frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

Ale należy zwracać sobie jasno sprawę z odmienności obecnego struktury gospodarczej wsi w porównaniu ze strukturą przemysłu i pozostałych dziedzin gospodarki narodowej. Jest to zagadnienie, które nabiera szczególnej wagi w obecnym okresie. W miarę jak posuwamy się naprzód w realizacji planu naszego budownictwa socjalistycznego, zafocana i odmienna struktura gospodarstwa wsi, oparta na drobnotowarowości metodach produkcji nie pozwala na dostateczny wzrost produkcji rolnej i oddziałuje w coraz silniejszym stopniu na wzrost dysproporcji między potrzebami gospodarki narodowej w zakresie produkcji rolnej a rozwojem tej produkcji. Innymi słowy — dotychczasowe tempo wzrostu produkcji rolnej pozostaje nadmiernie w tyle w stosunku do potrzeb gospodarki narodowej. Uwidaczniają to następujące cyfry.

Jeśli przyjąć globalną wartość produkcji przemysłu i produkcji rolnictwa w r. 1949 za 100, to otrzymamy następujący obraz tempa wzrostu:

	1949	1950	1951	1952	1955
				(plan)	(plan)
przemysł socjalistyczny	100	131	162	199	258
rolnictwo ogółem	100	111	106	115	150

Z zestawienia powyższego widać wyraźnie różnicę między tempem wzrostu przemysłu i tempem wzrostu rolnictwa. Ale sam fakt różnicy brany był — jak widzimy — pod uwagę w Planie 6-letnim (patrz wkaźniki roku 1955). Zrozumiałe jest, że przemieszanie socjalistyczny oparty na wielkich przedsiębiorstwach o najwyższej koncentracji środków produkcji i nowoczesnych urządzeniach technicznych, przemysł, stanowiący własność ogólnonarodową i kierowany jednolitym planem produkcji, musi rozwijać się szybciej, niż rolnictwo, oparte w poważnej mierze na drobnych, rozproszonych gospodarstwach chłopskich, posługujące się prymitywnymi narzędziami pracy i podlegające jeszcze w poważnym stopniu wpływom żywiołowych praw gospodarki to-

warowej. Ponadto o ile w przemysłu mamy przekraczanie wzrostu produkcji, założonego w Planie 6-letnim, to w rolnictwie mamy wyraźne niedoścignięcie do poziomu założonego w Planie 6-letnim.

Zeszlizoroczna posucha spowodowała nieurodzaj okopowych i psaz, co wyraziło się w ogólnym spadku wskaźnika produkcji rolnej, który powinien był wynieść według planu na rok ubiegły — 116 (w stosunku do roku 1949 = 100), a wyniósł faktycznie 106, czyli o 10 punktów mniej. Spadek ten przypała w okresie, kiedy rezerwy państwowe produktów rolnych były niedostateczne. W wymianie gospodarczej między wsią i miastem sprawa rezerw państwowych ma doniosłe znaczenie. Elementy kapitalistyczne bowiem — kulacy

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat towarzysza Bolestawa Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 3)

sy obszarników i wielkich kapitalistów oraz konsekwentnemu ograniczeniu średnich i drobnych kapitalistów w mieście i na wsi dzięki wierności zasadom marksizmu-leninizmu, dzięki polityce uprzemysłowienia kraju, dzięki olbrzymiej bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, dzięki stosunkom nowego typu, które ukształtowały się między krajami socjalizmu i demokracji ludowej, stosunkom opartym na braterskiej pomocy, równouprawnieniu i poszanowaniu suwerenności państwowej, na sojuszu zabezpieczającym przed napastą odbudowywane go przez imperializm amerykański i hitlerowski Wehrmacht.

Troska o umocnienie naszej suwerenności gospodarczej i politycznej przed wszelkimi zakusami imperialistycznymi, o nasze bezpieczeństwo i obronność, o nasz najwydatniejszy wkład do dzieła obrony pokoju, nadal pozostaje naczelnym zadaniem naszej polityki. Realizujemy te politykę poprzez szybkie tempo naszego uprzemysłowienia, przede wszystkim przez rozwój przemysłu ciężkiego, maszynowego i obronnego, poprzez dalszy rozwój naszego rolnictwa, przede wszystkim jego sektora socjalistycznego, poprzez dalsze umacnianie naszego Państwa Ludowego. Takie jest pierwsze, naczelną zadanie naszego planowania gospodarczego.

Drugie zadanie sprowadza się do tego, aby osiągnąć u nas niepodzielne panowanie gospodarki socjalistycznej, ograniczać i wypierać elementy kapitalistyczne, zmierzając do ich pełnego wyeliminowania, zaspokajać wszystkie źródła, skąd kapitalizm może czerpać soki, aby jego macki nie odrastały. W zakresie rolnictwa chodzi więc o to, aby cierpliwie i wytrwale, rozważ-

nie ale nieugięcie przekształcać gospodarkę drobnotowarową w gospodarkę socjalistyczną poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Mielśmy taki okres w życiu naszej partii, kiedy pod naporem wrogich sił klasowych i ich ideologicznych elementów kapitalistycznych - oportunistycznych wystąpiły pod flagą goniłkowszczyzny przeciw linii naszej partii, przeciw zasadom marksizmu-leninizmu, w imię uwiecznienia gospodarki drobnotowarowej, w obronie kulactwa, zmierzając nieuchronnie do restauracji kapitalizmu w Polsce, do zaprzeczenia wszystkich zdobyczy klasy robotniczej.

Goniłkowszczyzna została u nas zdemaskowana i rozgromiona - było to wyrazem hartu i siły ideowej naszej partii. Nie mniej jednak czujnie i wytrwale walczyć należy przeciwko wszelkim przejawom oportunistycznym, które są wynikiem nacisku kulackiej ideologii na nasze szeregi.

A więc drugie zadanie naszego planowania sprowadza się do tego, aby w walce „kto kogo” - między rosnącą i potężniejącą gospodarką socjalistyczną a atakującymi nas ze swych okopów elementami kapitalistycznymi - zapewnić niepodzielne zwycięstwo socjalizmu.

Trzecim zadaniem naszego planowania jest ustalanie właściwych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej. Należy zdawać sobie sprawę, że szczególnie w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu ustalanie proporcji rozwoju gospodarczego musi mieć w pierwszym rzędzie na celu realizację poprzednich dwóch zadań tak długo, jak długo istnieje zagrożenie ze strony imperializmu, jak długo istnieją wrogie klasy i zagrożenie z ich strony - aż do niepodzielnego panowania gospodarki socjalistycznej w naszym kraju.

nieć się, wykorzystując wszelkie szczeliny, powstające przez zakłócenia niezbędnej równowagi w rozwoju planowo regulowanej przez Państwo gospodarki ogólnonarodowej. A takie szczeliny powstają szczególnie licznie, gdy regulująca rola Państwa ulega osłabieniu z tych czy innych przyczyn.

Nadmierna dysproporcja w dziedzinie rolnictwa, pogłębiona na jesieni ubiegłego roku na skutek katastrofalnej suszy i zmniejszonej podaży artykułów rolnych, zaostrzyła trudności w zaopatrzeniu klasy robotniczej. Na skutek znacznego wzrostu cen wolnorynkowych na artykuły rolne, potęgowanego jeszcze przez rozwydrzoną spekulację i wrogą plotkę, nastąpił znaczny wzrost dochodów zamożniejszych chłopów, kosztem uszczuplenia dochodów klasy robotniczej. Zamiast więc, aby w służnym i uzasadnionym zakresie wieś, szczególnie zainteresowana w uprzemysłowieniu kraju, również przyczyniała się do akumulacji socjalistycznej - zaznaczył się proces odwrotny: przenompowywanie części dochodów klasy robotniczej do wsi, gdzie dochody te głównie zasilają kulaków i zamożniejszych średniaków, dysponujących największymi nadwyżkami towarowymi, częścią zaś osiadła w kieszeniach kapitalistów miejskich, którzy znow się ożywił i zaczęli obracać w duszce.

Kulacy zerowali przy tym na chwilejności średniaka i wywołując gorączkę spekulacyjną usiłowali zarazić go tą gorączką. Te właśnie manewry kulactwa w ostatecznym rachunku spowodowały pewne sprzeczne z całym sensem naszej polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego pewne skrzywienie w podziale dochodu narodowego na niekorzyść klasy robotniczej, ze szkodą dla Państwa Ludowego.

Skloniło partię do szeregu kroków - jak częściowa reglamentacja i wprowadzenie cen komercyjnych. Przystąpiło też do rozbudowy dostaw

obowiązkowych. Jednocześnie rozszerzona została wydatnie sieć handlowa. Wszystko to zmierza do wyrównania powstałych nieprawidłowości w obrocie towarowym między miastem i wsią.

Tą troską będziemy się nadal kierowali, dochowując wierności zasadzie wzmacniania kierowniczej roli klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, zasadzie wzmacniania pozycji klasy robotniczej w walce z elementami kapitalistycznymi.

Jest naszym obowiązkiem lagodzić i usuwać wszelkie zakłócenia gospodarcze, które dają się we znaki klasie robotniczej, chodzi jednak o to, aby leczyć nie tylko objawy lecz również przyczyny tych zakłóceń.

Chodzi o to, aby docierać do sedna, aby usuwać źródła tych dolegliwości, aby usuwać przyczyny wybuchającej raz po raz gorączki spekulacyjnej. Chodzi więc o to, aby mocniej podcinać i rugować na wsi i w mieście elementy kapitalistyczne, które, pragnąc odzyskać swe utracone pozycje, atakują zaciekle naszą gospodarkę socjalistyczną, bijąc szczególnie ostro w handel państwowy. Chodzi też o to, aby zaktywizować chłopów mało- i średniorolnych w walce z kulackim wyzyskiem, aby pogłębili izolację kulactwa. Chodzi o to - i tego nie wolno nam ani na chwilę tracić z oczu - aby mobilizować równocześnie wszystkie rezerwy, które tkwią przeciw w naszej gospodarce drobnotowarowej, w indywidualnych gospodarstwach chłopów mało- i średniorolnych.

Mobilizacja tych rezerw poprzez wzrost plonów z hektara i przyrost hodowli może być znacznie zwiększyć naszą produkcję rolną i choć nie jest w stanie dać pełnego rozwiązania naszych trudności, potrafi niewątpliwie złagodzić nadmierną dysproporcję i przyczynić się do długofalowego rozwiązania tego zagadnienia na drodze uspołdzielzenia wsi.

niei pomocy udzielanej drobnym chłopom i średniakom urodzajność ich gospodarstw będzie warstwą, a spółdzielczość będzie ogarniać coraz szersze masy chłopstwa; jeśli Państwo otrzyma nowe setki milionów pudów zboża towarowego, niezbędne dla manewrowania; jeśli w rezultacie podjęcia tych i tym podobnych posunięć kulactwo zostanie okiełznane i stopniowo pokonane - to czy nie jest rzeczą jasną, że przeciwnictwa między klasą robotniczą a chłopstwem wewnątrz sojuszu robotniczo-chłopskiego będą się w tych warunkach coraz bardziej zacieśniać, potrzeba stosowania środków nadzwyczajnych przy skupie zboża będzie zanikać, szerokie masy chłopstwa będą coraz bardziej ciążyć ku kolektywnym formom gospodarki, a walka o przewyższenie elementów kapitalistycznych na wsi będzie stawać się coraz bardziej masowa i zorganizowana.

Inny zgłół charakter mają przeciwnictwa między klasą robotniczą a kulactwem, przeciwnictwa typu antagonistycznego. Przeciwnictwa te rozwijają się w ogniu walki klasowej rozpętywanej przez kulactwo, przy czym na obecnym etapie klasa robotnicza realizuje twarde politykę ograniczania kulactwa. Rzecz jasna, że te elementy kulackie, które przeciwstawiają się polityce Państwa, uchylały się od obciążenia podatków i wykonywania obowiązkowych dostaw, spotykały się i będą się spotykać ze słusznymi, przewidzianymi przez prawo represjami. Ale byłoby wysoce szkodliwe uważać, że gospodarstwa kulackie wzięte są spod prawa. Pro wadzimy konsekwentnie w sto sunku do kulactwa politykę ograniczania i wypierania, a wszelkie dale idące seklerskie poczynania muszą być na planowane jako szkodliwe awanturnictwo.

I tu właśnie, w zakresie tych antagonistycznych przeciwnictw uwidacznia się w całej pełni problem „kto kogo”, problem walki z elementami kapitalistycznymi, które usiłują zerwać plany uprzemysłowienia i budownictwa socjalistycznego.

W tych warunkach zagadnienie „kto kogo” wymaga od klasy robotniczej prowadzenia walki zarówno na froncie gospodarczym jak i na froncie politycznym w oparciu o biedo-

te, w sojuszu ze średniakami, walki o izolację kulacką i wyparcie elementów kapitalistycznych na wsi i w mieście z ich pozycji. Taka była i jest trwałą podstawą sojuszu robotniczo-chłopskiego, a zarazem podstawą walki o wzmożnienie spójni gospodarczej między wsią i miastem pod kierownictwem i hegemonią klasy robotniczej.

„Obecnie - mówi Lenin - proletariat ma w swych rękach władzę i kieruje. Kieruje chłopstwem. Cóż to znaczy kierować chłopstwem? Znaczy to, po pierwsze, prowadzić kurs na zniesienie klas, a nie na drobne wywrotce. Gdybyśmy zbowodowali z tej zasadniczej i podstawowej linii, przestałbyśmy być socjalistami”.

(Lenin t. XXXII, str. 396)

Celem zasadniczym i ostatecznym naszej walki politycznej i gospodarczej przeciwko elementom kapitalistycznym na wsi i w mieście, walki, która rozwijać powinniśmy w sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego, jest zniesienie klas i zniesienie wszelkiego wżysku mas pracujących miast i wsi. Jedyną drogą, która do tego prowadzi, jest realizowanie budownictwa socjalistycznego nie tylko w mieście, ale również na wsi.

Najważniejszym zadaniem sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie jest jak najszybsze włączenie mas chłopów do budownictwa socjalistycznego. Przymioma się tu znane słowa Towarzysza Stalina, które najbardziej trafnie i jasno określały obecne zadanie polityki naszej partii na wsi:

„Główna rzecz polega na tym, żeby budować socjalizm razem z chłopstwem, konieczne razem z chłopstwem i konieczne pod kierownictwem klasy robotniczej, albowiem kierownictwo klasy robotniczej stanowi podstawową gwarancję tego, że budownictwo pójdzie po drodze do socjalizmu”.

(Stalin t. VII, str. 128).

Nie wolno nam szczerzyć się, aby już dziś w granicach naszych możliwości zmniejszać nadmierną dysproporcję między produkcją przemysłową a produkcją rolną poprzez walkę o nieustanny wzrost produkcji rolnej zarówno w sektorze socjalistycznym jak w sektorze drobnotowarowym. Osłabienie tempa naszego uprzemysłowienia byłoby absurdem i samobójstwem.

O wzmocnienie regulującej roli państwa w wymianię między miastem a wsią

Po obaleniu ustroju kapitalistycznego w Polsce zaczęło u nas na miejscu kapitalistycznego prawa konkurencji i anarchii działać w uspołecznionym sektorze naszej gospodarki, prawo proporcjonalnego rozwoju, odpowiadającego rosnącemu potrzebom społecznym, które wymaga - jak uczy Towarzysz Stalin - aby wszystkie dziedziny gospodarki rozwijały się w ramach wzajemnej współzależności.

Nie mniej jednak nie możemy zamykać oczu na fakt, że w rolnictwie mamy: 1) produkcję socjalistyczną o rosnącym szybko, ale jeszcze nie dość wielkim ciężarze gatunkowym, 2) produkcję drobnotowarową o dominującym ciężarze gatunkowym i 3) produkcję kulacko-kapitalistyczną o dość znacznym jeszcze ciężarze gatunkowym.

Mówiliśmy już, że stosunki między wsią i miastem, jako stosunki między dwoma odmiennymi ekonomicznie układami gospodarczymi podlegają jeszcze w poważnym stopniu prawom ekonomiki towarowej, ograniczanej przez coraz głębsze oddziaływanie na drobnotowarowy układ gospodarczy nowych praw i warunków ekonomicznych, których odpowiednikiem jest planowanie socjalistyczne. Te prawa ekonomiki towarowej oddziałują jeszcze w poważnej mierze na wyznaczenie między miastem a wsią. Przy ustalaniu proporcji w naszym planowaniu winniśmy więc badać i poznawać coraz głębiej prawa rządzące gospodarką socjalistyczną i coraz lepiej, coraz sprawniej zbliżać się do ich wymogów.

Jednym z źródeł trudności, które obecnie przeżywamy i które możemy i będziemy skutecznie pokonywać jest - jak wiadomo - nadmierna dyspro-

porcja między tempem rozwoju naszego socjalistycznego przemysłu a tempem rozwoju rolnictwa.

Nadmierna dysproporcja w dziedzinie rolnictwa stanowi objaw tym bardziej niebezpieczny i groźny ciężkimi zakłóceniami w ogólnej gospodarce narodowej, że jest to właśnie dysproporcja wkraczająca bezpośrednio w dziedzinę powiązań między różnymi układami gospodarczymi - między układem socjalistycznym a drobnotowarowym - wkraczająca bezpośrednio w dziedzinę spójni gospodarczej między klasą robotniczą i chłopstwem.

Dopuszczając do nadmiernej dysproporcji między wzrostem produkcji rolnej i wzrostem zapotrzebowania na produkty rolne, nie tylko stwarzamy niebezpieczne wyrwy w planowaniu gospodarczym, ale również osłabiamy regulującą rolę Państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią i miastem. A do czego prowadzi osłabienie regulującej roli Państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią i miastem? Do wzmocnienia elementów żywiołowości, anarchii wolnorynkowej, spekulacji, czyli do wzmocnienia elementów kapitalistycznych. Zagadnienie polega przede wszystkim na tym, że spójnia gospodarcza między klasą robotniczą i chłopstwem, będąca podstawą spójni politycznej tych klas, podstawą sojuszu robotniczo-chłopskiego - może się wzmacniać i rozwijać tylko w warunkach ograniczania elementów kapitalistycznych, a natomiast marasna jest na niebezpieczeństwo w warunkach odradzania się i wzmacniania tych elementów.

Elementy kapitalistyczne na wsi mogą szczególnie aktywnie

Realizować budownictwo socjalistyczne nie tylko w mieście, ale również na wsi

Nie wolno nam zamykać oczu na fakt, że walka o wzrost produkcji rolnej, o wzmocnienie regulującej roli Państwa w wymianie towarowej między miastem a wsią, walka o coraz ściślejsze włączenie rolnictwa do planu gospodarczego, do gospodarki socjalistycznej - toczy się na gruncie istniejących przeciwnictw, które znajdują wyraz w współistnieniu różnorodnych ekonomicznie układów gospodarczych.

Toteż rzeczą zasadniczą, która decyduje również o słusznej polityce partyjnej, staje się umiejętność i konieczność różnicowania między dwiema kategoriami tych przeciwnictw. Jedną z nich - to przeciwnictwa nieantagonistyczne, przeciwnictwa wynikające z zasadniczo odmiennych warunków produkcji i warunków pracy - są to przeciwnictwa między klasą robotniczą i podstawowymi masami chłopstwa pracującego, wyrażające się np. w zagadnieniach podatków, cen itp. Przeciwnictwa te znajdują rozwiązanie w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wśród chłopów mało i średniorolnych na podstawie ich własnego doświadczenia z okresu kapitalistycznego oraz 8 lat demokracji ludowej pogłębia się coraz bardziej świadomość, że przy kapitalizmie „miasto pożera wieś”, skazuje ją na niedożywienie, natomiast w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego klasa robotnicza

pomaga chłopstwu pracującemu nie tylko podnosić swój po-

ziom życiowy, ale i przejść do innych, stokroć wyższych, wydatniejszych, form gospodarowania, które są rekołmnia rosnącego dobrobytu.

Mówiąc o przeciwnictwach tego typu Towarzysz Stalin wyjaśniał w roku 1925:

„A zatem, mamy, po pierwsze, Jedność interesów proletariatu i chłopstwa w sprawach zasadniczych, ich wspólne zainteresowanie w tryumfie socjalistycznej drogi rozwoju gospodarki narodowej. Stąd sojusz klasy robotniczej i chłopstwa. Ma my, po drugie, sprzeczności interesów klasy robotniczej i chłopstwa w sprawach bieżących. Stąd walka wewnątrz tego sojuszu, walka nad którą pod względem swego ciężaru gatunkowego gorącej jedność interesów i która musi zniknąć w przyszłości, kiedy robotnicy i chłopci przestaną być klasami, kiedy przekształcą się w pracujących ludzi bezklasowego społeczeństwa. Man y, po trzecie, środki i drogi do rozwiązania tych sprzeczności między klasą robotniczą a chłopstwem w ramach zachowania i umocnienia sojuszu robotników i chłopów, w interesie obu sojuszników”.

Jeszcze konkretniejsza perspektywa likwidacji tych przeciwnictw kreślił Towarzysz Stalin w 1928 roku.

„Istotnie: jeśli kolechoży i sownoży będą się rozwijać w tempie przyspieszonym; jeśli w wyniku bezpośred-

Wzmacniać aktywność i poczucie kierowniczej roli klasy robotniczej

Realizacja tych zadań wymaga coraz większej aktywności i rosnącej świadomości klasy robotniczej, rosnącego poczucia odpowiedzialności za całość naszej gospodarki i naszego Państwa, rosnącego poczucia kierowniczej roli klasy robotniczej.

Podnosząc stopień życiową mas pracujących musimy równocześnie budzić w nich świadomość konieczności ofiar dla wspólnej sprawy, nie kierowania się wyłącznie doraźnymi korzyściami, lecz dalekowzrocznością w budowaniu nowego życia, które powstaje z ich trudu i znoju, jest dziełem rąk ludzi pracujących i walczących pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii.

Pamiętając o hierarchii zadań, nie wolno nam szczerzyć się, aby polepszać sytuację klasy robotniczej, aby troszczyć się o biedotę chłopską, o chłopów mało- i średniorolnych, aby czujnie stać na straży sojuszu robotniczo-chłopskiego i kierownictwa w nim roli klasy robotniczej, aby z całą ostrością przeciwstawiać się próbom wypaczania idei tego sojuszu czy to ze szkodą

dla klasy robotniczej, czy to ze szkodą dla chłopów mało- i średniorolnych.

A zatem:

- a) Ażeby usunąć w rolnictwie nadmierne powstawanie w tym zakresie rosnącymi potrzebami gospodarki narodowej należy:

- 1) wszelkie istniejące możliwości przyspieszenia tempa wzrostu i rozwoju produkcji rolnej;
- 2) sprężyć siłnej rolnictwo z przemysłem socjalistycznym w celu stworzenia oparcia rolnictwa przy pomocy przemysłu podobnie jak przemysł - na nowej bazie technicznej, na systematycznym zaopatrywaniu rolnictwa w nowoczesny sprzęt, w maszyny rolnicze, nawozy i inne środki niezbędne dla potrzeb produkcji rolnej;
- 3) wzmocnić wysiłki w kierunku stopniowej przebudowy gospodarki indywidualnej gospodarstwa indywidualnego w wielką uspołecznioną gospodarkę zespółową, pozwalającą wyko-

(Dalszy ciąg na str. 5)

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat towarzysza Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 4)

rzystać zdobycze nauki i techniki dla podniesienia poziomu wydajności pracy i wysokości plonów z gospodarki chłopskiej;

b) Ażeby zabezpieczyć i wzmocnić spójnię gospodarczą między klasą robotniczą i chłopstwem, a więc pogłębić i utrwalić sojusz robotniczo - chłopski, jako fundament demokracji ludowej - należy:

1 rozwijać nieustannie walkę przeciwko elementom kapitalistycznym wsi i miasta, usiłującym zrywać spójnię gospodarczą i podważać sojusz robotniczo - chłopski w drodze podbijania cen na produkty rolne, uchylania się z kulaków i ich zauszników od świadczeń i obowiązków względem Państwa, w drodze rozpamiętania spekulacji i anarchii w obrotach wolnorynkowych;

2 rozszerzać masową kontraktację plodów rolnych i produktów hodowli przez Państwo - jako formę wyeliminowania prywatnych pośredników z obrotów towarowych między wsią i miastem i formę wzmacniania spójni gospodarczej;

3 powiększyć i usprawnić sieć państwowych i spółdzielczych placówek w dziedzinie skupu produktów rolnych oraz ulepszać zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe; uaktywnić chłopski samorząd spół-

dzielczy w GS-ach, oczyścić aparat placówek obsługujących wieś z elementów kulackich i zdeprawowanych;

4 poprowadzić energiczną i ostrą walkę z kłkowiciami, kumoterstwem i biurokracizmem we wszystkich ogniwach władzy państwowej na wsi;

5 zmobilizować wysiłek całej partii w kierunku wzmocnienia pracy polityczno-masowej na wsi, rozbudowy organizacji partyjnej na wsi i podniesienia poziomu kierownictwa partyjnego sprawami wsi w ogóle, a sprawami wzmocnienia kadr działaczy wiejskich w szczególności.

W ten sposób poprzez wzmocnienie kierownictwa partyjnego, aktywności i bojowości partii na wsi, poprzez podniesienie regulującej roli Państwa w dziedzinie spójni gospodarczej między wsią i miastem, poprzez rozwijanie walki politycznej i gospodarczej z wyzyskiem i spekulacją, z kulactwem i sprzymierzonymi z nim elementami kapitalistycznymi - realizować będziemy sojusz robotniczo - chłopski zgodnie z wytycznymi Lenina i Stalina, to znaczy trzymając się твердо kursu na zniesienie klas.

Czy istnieją realne możliwości przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej, poważnego wzrostu tej produkcji?

— o socjalistyczną przebudowę wsi jako podstawowego wałku rozwoju kraju w kierunku socjalizmu. Budując socjalizm, nie wolno odrywać miasta od wsi, przeymsi od rolnictwa, klasy robotniczej od chłopstwa, zadań partyjnych w mieście od zadań partyjnych na wsi. Zadania te są najsłabiej ze sobą związane. Nasz socjalistyczny, unarodowiony zjednoczony przemysł rozwija się w tempie niezwykłym i tak być powinno. Nie wolno osłabiać tego tempa, gdyż równałoby się to osłabieniu tempa rozwoju całej gospodarki narodowej, w której przemysł zajmuje miejsce przodujące. Towarzysz Stalin mówił:

„...powinniśmy rozbudowywać przemysł nie odrywając go od jego bazy. Przemysł nasz jest decydującym czynnikiem przewodnim w całym systemie naszej gospodarki narodowej, ciągnie on za sobą i posuwa naprzód całą naszą gospodarkę narodową wraz z rolnictwem, przeskądła on całą naszą gospodarkę narodową na swój obraz i podobieństwo, prowadzi za sobą rolnictwo, wciągając chłopstwo poprzez spółdzielczość w lożyisko budownictwa socjalistycznego. Ale przemysł nasz tylko wówczas może godnie wykonać swoją kierowniczą i przeskądającą rolę, jeśli się nie oderwie od rolnictwa...“

(Stalin t. VIII, str. 138)

Zadaniem przemysłu w stosunku do rolnictwa jest według określenia Towarzysza Stalina „uprzemysłowienie rolnictwa“ t. zn. wniesienie do rozproszkowanej, drobnotowarowej indywidualnej gospodarki chłopskiej nowej techniki, nowych środków produkcji, nowych metod uprawy, nowej organizacji pracy - bez porównania bardziej wydajnej i korzystniejszej zarówno dla samego chłopca jak dla całej gospodarki narodowej. Dopóki gospodarstwo chłopskie pozostaje zacofane i rozdrobnione, dopóty jest ono polem dla wyzysku kulackiego w postaci jawnych lub ukrytych form bezpośredniego wyzysku biedoty chłopskiej (odrobki, dzierżawy, pożyczki lichwiarskie w naturze itp.), jak i w postaci spekulacji towarowej elementów kapitalistycznych wsi i miasta.

„Jakież jest wyjście dla rolnictwa? — zapytuje Towarzysz Stalin i odpowiada: Wyjście polega na stopniowym, lecz nieprzerwanym jednoczeniu drobnych i najdrobniejszych gospodarstw chłopskich, nie w drodze nacisku, lecz za pomocą pogładowych przykładów i przekonywania, w wielkie gospodarstwa na podstawie społecznej, gromadzkiej, kolektywnej uprawy ziemi, przy zastosowaniu maszyn rolniczych i traktorów, przy zastosowaniu naukowych metod intensyfikacji rolnictwa“.

Przytaczam ten cytat, aby się wczuli w każde jego słowo i zwłaszcza towarzysze, którzy holdują jeszcze melodom akcyjności, nacisku lub samorzutności w zagadnieniu socjalistycznej przebudowy rozdrobnionej gospodarki chłopskiej. Chodzi nie o akcję, ale o „stopniowe lecz nieprzerwane jednoczenie“, „nie w drodze nacisku, lecz za pomocą pogładowych przykładów i przekonywania“, „przy zastosowaniu maszyn rolniczych i traktorów, przy zastosowaniu naukowych metod intensyfikacji rolnictwa“. Oto na czym polega nasze zadanie.

Czy mamy możliwość posługiwania się pogładowymi i przekonywującymi przykładami w realizacji tego zadania? Mamy taką możliwość. Mamy już setki a nawet tysiące wymownych przykładów spółdzielczej gospodarki chłopskiej, która już po roku dała członkom spół-

dzielni poważne zwiększenie plonów. Tak więc już w roku 1950 średni plon z ha wszystkich 660 spółdzielni, które w tym roku prowadziły gospodarke zespołową, wyniósł dla cztery zół 14,7 kwintala podczas gdy przeciętny plon w gospodarstwach indywidualnych urodził 12,3 kwintala. Spółdzielnie więc przeciętnie otrzymują prawie o 2 i pół kwintala z hektara więcej urodzaju, niż gospodarstwa indywidualne. Mieliśmy jednak w roku ubiegłym wiele spółdzielni (około 10 proc. ogólnej liczby), które zebrały plony powyżej 20 kwintali z ha, a blisko 40 proc. zebrało powyżej 15 kwintali z ha. Należy jest też jeszcze sporo spółdzielni, które prowadzą złą gospodarke i uzyskały gorsze plony.

Spółród zarejestrowanych na 1 czerwca b. r. 3359 spółdzielni produkcyjnych połowa przypada na 4 województwa: wrocławskie, szczecińskie, poznańskie i koszalińskie. Jeśli uwzględnimy jeszcze województwa bydgoskie i opolskie, to wypadają dwie trzecie spółdzielni na jedną trzecią województw, czyli ruch rozwija się nierównomiernie. Najsłabsze wyniki mają województwa: katowickie, kieleckie, krakowskie, białostockie i zielonogórskie, w których liczba spółdzielni wynosi od 42 do 91. Największy rozmach organizacyjny przejawia woj. wrocławskie, w którym skupia się jedna piąta ogólnej liczby spółdzielni.

Oczywiście, pomoc i troska organizacji partyjnych nie może ograniczać się do założenia spółdzielni, jest to tylko wstęp na część zadania. Najważniejszą sprawą jest zabezpieczenie powstałym spółdzielcom regularnej pomocy w dziedzinie doboru kierownictwa, dobrej organizacji pracy, opieki agromicznej i technicznej, a wraz z tym poprzez systematyczną pracę polityczno - masową wytworzenie odpowiedzialnej postawy członków spółdzielni, aby swą gospodarkę zespołową traktowali z największą troską, zrozumieniem, ofiarnością i oddaniem. Wówczas spółdzielnia nie wątpliwie wykaże wyższość gospodarkei zespołowej, jej przewagę nad gospodarkei rozproszoną, jej wielkie korzyści dla zrzeszonych.

Decydującym czynnikiem dla rozwoju gospodarki uspołecznionej w rolnictwie winny stać się w Państwowe Ośrodki Maszynowe, których liczba na 1.IV. b. r. wynosiła 283 i powinna wzrosnąć do 335 w końcu roku. Przemysł nasz powinien postawić przed sobą zadanie, aby dawać rolnictwu coraz więcej traktorów i maszyn rolniczych wyższego typu. Liczba traktorów w całym rolnictwie, w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, osiągnęła już 35 tysięcy. Jest to już poważna baza techniczna, która może i powinna szybko wzrosnąć. Od właściwej organizacji pracy POM-ów zależy w znacznym stopniu tempo rozszerzenia się chłopskiej gospodarkei uspołecznionej. Ale i pracą POM-ów nasze terenowe Instancje partyjne wciąż za mało się interesują i nie udzielają im należytej pomocy. Wydziały polityczne w wielu POM-ach zamiast zajmować się pracą wśród chłopów, ograniczają się do własnego klasnego środowiska, wypacając swe rzeczywiste zadania. Seklarskie tendencje ujawniają się natomiast w forsowaniu z miejsca spółdzielni najwyższego typu z pominięciem form najprostszych często wbrew woli poważnej części członków spółdzielni. A tymczasem POM nie wykorzystuje siły swych szerokiej możliwości. Mogłyby np. zawierać umowy z gromadą czy częścią gromady jeszcze niezrzeszoną i poprzez tę umowę stwarzać najprostsza formę zbiorowej porozumienia produkcyjnego chłopów, wychowywać ich w kierunku stopniowego spo-

zumienia korzyści współdziałania gospodarczego, zbiorowego wykorzystywania nowej techniki, lepszych narzędzi, wyższych i bardziej wydajnych metod uprawy. Mamy już także POM-y, które potrafiły osiągnąć poważne wyniki już w pierwszym okresie swej działalności dzięki temu, że umiejętnie i zgodnie z wytycznymi partii potrafiły nawiązać bliską więź z podstawową masą chłopstwa pracującego, pozyskać jej zaufanie.

Komitety partyjne wszystkich sześciu województw muszą jak najszybciej dokonać zmiany swego stosunku nie tylko do sprawy kierowania pracą POM-ów ale również do Państwowych Gospodarstw Rolnych. Niepodobna tolerować dłużej tego stanu, że wielkie, wyposażone w najnowszy sprzęt techniczny ośrodki gospodarki socjalistycznej w rolnictwie pozostają bardzo często w największym zaniedbaniu w zakresie pracy politycznej, w zakresie opieki i kontroli partyjnej. Tak jest, niestety, dotychczas w stosunku do większości PGR-ów. Uchwała Biura Politycznego z 6. r. stwierdza, że komitety partyjne nie doceniają ani wagi PGR-ów, jako ośrodków promieniowania socjalizmu na wieś, ani znaczenia PGR-ów i ich zadań w gospodarce ogólnonarodowej. Brak jest zarówno w Instancjach partyjnych, jak i wśród aktywnych mających styczność z PGR-ami poczucia odpowiedzialności przed partią i klasą robotniczą za ten tak doniosły dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa odcinek pracy.

O olbrzymim znaczeniu zarówno gospodarczym jak i wychowawczym wielkich gospodarstw socjalistycznych w rolnictwie świadczą wyniki pracy tych przodujących PGR-ów, które znalazły się pod właściwym kierownictwem oddanych partii i władzy ludowej kadr i zespołów rolniczych. Wzorowe zespoły PGR-owskie potrafiły osiągnąć rekordowe plony dzięki ofiarnemu wysiłkowi swych załóg, dzięki rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa, dzięki umiejętnemu kierownictwu, dzięki organizacji kontroli, która jest podstawowym i nieodzownym warunkiem socjalistycznej gospodarki. Dowiodły one, że przy wielkiej nowoczesnej uprawie, przy użyciu nowoczesnej techniki, można w rolnictwie osiągnąć urodzaje nawet trzykrotnie wyższe od przeciętnych. Jest u nas wiele PGR-ów, osiągających takie wyniki na wielkiej powierzchni gruntów i mogących się poszczycić podobnymi osiągnięciami w hodowli. Gdybyśmy potrafili podciągnąć wszystkie PGR-y do poziomu przodujących, mielibyśmy w PGR-ach potężną socjalistyczną bazę produkcyjną, zabezpieczającą znaczne zasoby produktów rolnych w rękach Państwa, dającą wzór nowoczesnej gospodarki rolnej milionom chłopów pracujących, zachęcającą ich do wejścia na tory wielkiej gospodarkei zespołowej, pomagającą w przyspieszeniu socjalistycznej przebudowy wsi. Co należy zrobić, aby to osiągnąć?

Wzrost towarowości mało i średniorolnych gospodarstw chłopskich

— o wzrost towarowości mało i średniorolnych gospodarstw chłopskich. Ale wzmacniając nasze wydziały nad rozwojem, rozszerzeniem, usprawnieniem uspołecznionych form gospodarkei w rolnictwie, nie wolno nam zapominać ani na chwilę, że cen trwałym problemem spójni gospodarczej między wsią i miastem jest dziś i pozostanie jeszcze na czas długi drobnotowarowe gospodarstwo indywidualne milionowych mas chłopskich. Kto tego nie rozumie, kto nie docenia roli drobnotowarowej gospodarkei chłop-

1 Otoczyć opieką, rozbudować, uaktywnić organizacje partyjne w PGR-ach, w POM-ach i w spółdzielniach produkcyjnych, podnieść na wyższy poziom ich pracę polityczno - masową, wzmocnić je dobranymi, wypróbowanymi, ofiarnymi, bojowymi kadrami spośród robotników przemysłowych, oczyścić jak najspłesniej z elementów przypadkowych i zdeprawowanych, będących częstokroć transmisją wrogich wpływów ideologicznych;

2 zabezpieczyć systematycznie kierownictwo Instancji partyjnych nad kontrolą wykonania planów produkcyjnych PGR-ów nad doбором, szkoleniem i wychowywaniem partyjno-politycznym i ideologicznym kadr administracyjnych i technicznych, unikać przy tym metod komenderowania i zastępowania właściwych organów administracyjnych w PGR. Jak to się często obecnie dzieje;

3 uaktywnić i ubojować pracę związków zawodowych oraz organizacji młodzieżowych i kobiecych w kierunku walki o proletariacką dyscyplinę pracy, rozwijać współzawodnictwo socjalistyczne, usprawnić organizację pracy realizując zasadę odpowiedzialności poszczególnych ogniw i brygad, zmobilizować najbardziej uświadomione, ofiarne, proletariackie i bojowe części załóg robotniczych do wyłożonej pracy nad budzeniem wśród 300-tysięcznej rzeszy pracowników PGR-ów postawy bojowej, świadomości i ambicji aby załogi PGR-ów stały się niezawodnymi bastionami w walce o socjalizm, podobnie jak załogi robotnicze zakładów przemysłowych.

4 przeprowadzić w oparciu o aktywną partijną i produkcyjną część załóg robotniczych jak najostrzejszą i bezwzględnie walkę z marnotrawstwem, rozrzutnością i rabunkiem mienia społecznego, z brakiem kontroli i ścisłego rozrachunku gospodarczego, z próbami pasywowości na własność społecznej i karygodnego obchodzenia się z maszynami i sprzętem państwowym, łepić kategorięcznie wszelką tolerancję względem tych zławisk, traktując ją jako przestępstwo wobec Państwa i narodu;

5 przystąpić niezwłocznie do oczyszczenia PGR-ów ze złodziei, skodników, sabotażystów i rabusiów mienia społecznego, jak również usuwać złośliwych bumelanów, opileców i naruszycieli dyscypliny proletariackiej - jako elementy obce i wrogie, będące głównym czynnikiem rozkładu. Przy pomocy którego wróg klasowy usiłuje dezorganizować i osłabiać prace PGR-ów jako jedno z najważniejszych ogniw socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Równocześnie zaś nie szczędzić wysiłków dla poprawienia warunków bytowych i otoczenia troskliwą opieką przodujących robotników, agronomów i dyrektorów, udzielając im najbardziej wydatnej, konkretnej pomocy w ich wysiłkach o wyższe plony, o wzrost hodowli, o lepszą gospodarke PGR.

(Dalszy ciąg na str. 6)

O rozwój i umocnienie spółdzielni produkcyjnych, POM-ów i PGR-ów

Nie ma dwóch zdań, że możliwości takie istnieją i że były one dotąd zbyt słabo przez nas wykorzystywane.

Udział sektora socjalistycznego w ogólnej wartości produkcji całego rolnictwa wyniósł w 1949 r. zaledwie 6%, w 1950 — 8%, w 1951 — 12% i według planu na rok bieżący powinien wynieść 16%. Cyfry te wskazują na poważne możliwości rozwoju socjalistycznych form gospodarkei w rolnictwie. W ciągu zaledwie trzech lat udział uspołecznionego sektora w ogólnej produkcji rolnictwa wzrasta z 6% do 16%. Ale o tym, że wzrost ten może być znacznie większy świadczą szereg danych faktycznych. Np. liczba spółdzielni produkcyjnych od połowy ubiegłego roku pozostała mniej więcej na tym samym poziomie około 3 tysięcy i dopiero na wiosnę b. r. zwiększyła się o około 300 nowych. W tym okresie nastąpiło dalsze wydajne wzmocnienie istniejących spółdzielni, ale w dziedzinie liczbowego rozwoju chłopskiej spółdzielczości produkcyjnej zaznaczył się w drugiej połowie roku ubiegłego pewien załóg. Czym on się tłumaczy? Tłumaczy się on przestawieniem się organizacji partyjnych, jeśli chodzi o pracę na wsi, na inne akcje i zaangażowaniem wysiłków propagandowych i organizacyjnych na polu wzrostu spółdzielczości produkcyjnej.

Mieliśmy już natychmiast po wyzwoleniu państwowego gospodarkei rolnej, ale nie były one przedmiotem należytej troski, opieki i pracy polityczno-organizacyjnej oraz oddziaływały ze strony organizacji partyjnych. W wyniku naszych zaniedbań, braku zainteresowania i czujności, uszło wioło się w nich niemało obszarów, wrogów ludu i sabotażystów. Również jeśli chodzi o rozwój chłopskiej spółdzielczości produkcyjnej wciąż jeszcze w działalności praktycznej naszych organizacji partyjnych pokutuje oportunizm i niedocenaenie wagi tego zadania. Owszem, w latach 1949 i 1950 mieliśmy poważny zryw w pracy na odcinku propagandy i pomocy organizacyjnej chłopom pracującym, którzy pragnęli przejść na drogę gospodarkei zespołowej. Ale

po tym akcyjnym zrywie zarówno Instancje partyjne, jak i aktywni partyjni wykazywali wyraźny spadek zainteresowania daniami na tym polu pracy. Niekiedy przezakodziła jakoby uchwała Biura Politycznego w sprawie gryfickiej. Uchwała ta pletnowała samowolę i jaskrawe pogwałcenia naszej praworządności ludowej w akcji zesłorobczego skupu zboża. W jaki sposób uchwała ta mogła przeskodzić w pracy organizacyjnej i propagandowej na polu spółdzielczości chłopskiej — trudno zrozumieć, chyba że była zupełnie opacznie zrozumiana. Chodzi o to, że w parze z likwidacją lewackich, awanturnych zachłóg nie zawayeszo przeciwdziałanie rosnącej agresywności i zuchwalstwa kulaków i ich zauszników, co inożo zwiększyć wahanla wśród części średniaków w stosunku do spółdzielczości produkcyjnej.

Tajemnica osłabienia tempa ruchu uspołecznienia wsi tkwi — jak się zdaje — w przekonaniu niektórych towarzyszy, że rozwój spółdzielczości chłopskiej może się odbywać albo samorzutnie, albo pod naporem środków administracyjnych, nacisków z góry. A tymczasem KC nie chce się zgodzić ani na środki administracyjnego nacisku, ani też nie chce czekać cierpliwie na procesy samorzutne, nie chce tolerować żywotowości w jakiejkolwiek dziedzinie zadań partyjnych.

Istotnie, najwyższy czas, aby partia odrzuciła i potępiła jak najkategoryczniej zarówno skodliwe sektarstwo, jak i oportunistyczne niedocenaenie i lekceważenie, nie w słowach lecz w czynach, tak decydującej i zasadniczej sprawy jak rozwój i umocnienie socjalistycznych form gospodarkei w rolnictwie. Najwyższy czas, aby zerwać z traktowaniem zadań i pracy w dziedzinie spółdzielczości chłopskiej w ogóle, a spółdzielczości produkcyjnej w szczególności, jako jednej z wielu akcji, która się w pewnym momencie rozpała jak fajferwerk i gaśnie.

Chodził nie o jednorazową akcję, ale o najpoważniejsze i zarazem najtrudniejsze zadanie o zasadniczym znaczeniu

ZŁOT POSTĘPOWEJ MŁODZIEŻY AUSTRIACKIEJ



Związek Wolnej Młodzieży Austriackiej zorganizował zlot młodzieży w mieście Linz (amerykańska strefa okupacyjna). Zlot ten był wyrazem silnego protestu przeciw tworzeniu t. zw. „armii europejskiej”. Na zdjęciu: Młodzież w drodze na wiec. Napis na transparentie: „Nie potrzebujemy armii europejskiej”.

We Włoszech trwają strajki i demonstracje przeciwko wizycie Ridgway'a

RYZYM (PAP). W całych Włoszech w dalszym ciągu odbywają się potężne demonstracje protestacyjne przeciwko Ridgway'owi.

Protest ludowy przybrał olbrzymie rozmiary w Neapolu dokąd przybył Ridgway, aby spotkać się z admirałem Carney'em. W mieście roilo się do poliej, której na pomoc przybyła amerykańska żandarmeria wojskowa.

lem robotników, techników i urzędników W związku z wielkimi demonstracjami młodzieży uniwersyteckiej władze zamknęły uniwersytet i zawiesiły egzaminy.

Wielkie powodzenie wystawy o Polsce w Tiranie

TIRANA. (PAP). Wielkim powodzeniem cieszy się otwarta przed kilku tygodniami w Tiranie wystawa „Warszawa — odbudowa — pokój”. Wystawę tę zwiedziło już około 20.000 osób. Wystawę zwiedziły również liczne wycieczki z całego kraju.

Równocześnie z przybyciem Ridgway'a, do portu neapolitańskiego zawinęły dziesiątki wielkich okrętów wojennych. Grupa pijanych marynarzy amerykańskich prowokowała zajęcia z ludnością, która dała napastnikom godną odprawę.

We wszystkich dzielnicach miasta odbyły się tłumne manifestacje przeciwko Ridgway'owi. W fabrykach neapolitańskich miały miejsce strajki ze stuprocentowym udziałem

Z całego kraju nadchodzą dalsze wiadomości o licznych strajkach robotników oraz wiecach i manifestacjach ludowych.

W Modenie w 35 fabrykach metalurgicznych przerwano pracę na pół dnia. W dolinie Padu tysiące robotników rolnych strajkowały przez dwie godziny. We wszystkich miejscach w Polesino robotnicy za jęcy przy naprawie tam na rzece, strajkowali przez dwie godziny. Strajki protestacyjne odbyły się w Turynie, Commo, Ravennie i Forli. W Boloni strajkowali robotnicy ponad 450 zakładów pracy. W Medycie 3 tysiące osób demonstrowało przeciwko przybyciu Ridgway'a do Włoch. Zostali oni zaatakowani przez policję, która użyła bomb łzawiących.

We Florencji robotnicy wszystkich fabryk przeprowadzili drugi z rzędu strajk protestacyjny. We wszystkich wsiech Toskanii odbyły się strajki robotników rolnych.

W Pizie setki młodych robotników spało na jednym z placów miasta kulkę, przed stawiającą generała - dżumę. W Terni tysiące robotników stalowni i innych zakładów przerwało pracę.

Wiadomości o strajkach i demonstracjach ludności nadchodzą również z Apulii, Calabrii, Sycylii i Sardynii.

Strajk górników w Anglii

LONDYN. (PAP). W południowej Anglii zastrajkowało 10 tysięcy górników, domagając się poprawy warunków pracy.

Naród włoski nie da się wciągnąć do agresywnej wojny Przemówienie Palmiro Togliatti w związku z wizytą Ridgway'a

RYZYM (PAP). W związku z interpelacją złożoną w imieniu Włoskiej Partii Komunistycznej w sprawie podróży inspekcyjnej gen. Ridgway'a po Włoszech, Palmiro Togliatti wygłosił w izbie posłów przemówienie, w którym podkreślił oburzenie narodu włoskiego z powodu przybycia do Włoch generała Europy zachodniej.

Kraj nasz — powiedział Togliatti — nie da się wciągnąć do agresywnej wojny. Kraj nasz nie będzie prowadził takiej wojny, ponieważ we Włoszech istnieje siła, która potrafiła nie dopuścić do wciągnięcia nas w nową przepaść. Generałowie, rozjeżdżając po naszym kraju, nie powinni mieć co do tego żadnych złudzeń.

Następnie Togliatti podkreślił, że wizyta Ridgway'a we Włoszech jest nielegalna.

Wielką kampanię przeciwko faszyzmowi i wojnie organizuje Międzynarodowa Federacja Bojowników Ruchu Oporu

WIEDEN. (PAP). Sekretariat Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu, Ofiar i Więźniów Faszyzmu ogłosił komunikat, stwierdzający, że w związku z podpisaniem w Bonn wojennego „układu ogólnego” oraz w obliczu potęgającej się faszyzacji w krajach uczestniczących w bloku atlantyckim Federacja postanowiła zorganizować wielką kampanię międzynarodową przeciwko faszyzmowi. Kampania ta, która odbywać się będzie pod hasłem solidarności międzynarodowej, ma na celu zde-

Z całego kraju napływają meldunki o przedterminowej realizacji planów półrocznych

WARSZAWA PAP. Dzięki stosowaniu produkcyjnych metod radzieckich, szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy oraz realizacji zobowiązań na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja, wiele zakładów pracy wykonało przedterminowo półroczne plany produkcyjne. Meldunki o realizacji planów półrocznych napływają z całego kraju.

W dniu 17 bm. dwie spółdzielnie kopalińskie Jaworzno-Mikołowski i „Boże Dary” zwiększyły liczbę zespołów górniczych, które zrealizowały przedterminowo swoje półroczne zadania produkcyjne.

Dziesiątki tysięcy ton ponad planowej produkcji dają jeszcze do końca bież. miesiąca górnicy kopalni „Bieliszowice”, którzy również zameldowali o wykonaniu półrocznego planu wydobycia.

W stolicy plany pierwszego półroczia br. wykonały ostatnio zakłady: Elektrowni Warszawskiej, Fabryki Im. 22 Lipca, Fabryki Maszyn Tytoniowych, Domu Słowa Polskiego, Zakładów RSW „Prasa” przy ul. Marszałkowskiej i Stołecznych Odlewni Zeltwa.

Również w Poznaniu i woj. poznańskim coraz więcej zakładów pracy melduje o wykonaniu półrocznych planów produkcyjnych. Są to m. in. następujące zakłady: Huta Szkła w Antoninku, „Porcelit” w Chodźleży, Oddział W-6 Zakładów Przemysłu Metalowego im. Stalina, Zarząd Przemysłu Szkłarskiego.

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Referat towarzysza Bolesława Bieruta na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 5) mi chłopstwa pracującego — oto naczelne zadanie naszej polityki na wsi.

W praktyce niektórzy nasi aktywiści partyni mają skłonność, być może nie zdając sobie dobrze z tego sprawy, do traktowania stosunków z chłopem pracującym w płaszczynie stosunków antagonicznych, to jest takich stosunków, które są niesprawiedliwe i słusznie tylko względem jednej warstwy na wsi, względem kulaćwa. Kulaćwa jako klasa jest ostatnia reduta kapitalizmu w naszym kraju, wrogiem władzy ludowej, a więc wrogiem nie tylko robotników i biedoty wiejskiej, ale i średniorolnego chłopca, wrogiem całego ludu pracującego. Władza ludowa przeszkadza mu w wysysaniu sił żywotnych z biedoty wiejskiej, ogranicza, wypiera kulaćwo z jego dawnych pozycji, go sprowadza w produkcję i obrotach, dzięki którym umiał od działywać i podporządkowywać sobie również i średniorolnych chłopów.

Nie wolno nam zamykać oczu na fakt, że kulaćwo i dziś jeszcze stanowi na wsi poważną siłę gospodarczą, rozporządza bowiem dużym inwentarzem i dużymi nadwyżkami towarowymi, z których ciałnie znaczne zyski. Dzięki temu uprawia w najróżnorodniejszych formach wyzysk chłopca mało- i średniorolnego, usiłuje zająć dominującą pozycję pośrednika — spekulanta w obrotach między miastem i wsią, usiłując uzależnić od siebie też średniaka.

Oto gdzie leży źródło antagonizmów klasowych, które klasa robotnicza, budująca socjalizm, rozwiązuje w oparciu o biedotę, umacniając sojusz z milionowymi masami chłopstwa średniorolnego.

Nie wolno nam też zapominać, że mimo polityki ograniczania kulaćwa może ono w

okresie przejściowym nawet rosnąć w liczbach absolutnych. Lenin i Stalin wielokrotnie wskazywali, że: (Lenin, t. XXV, str. 173) „Drobna produkcja rolnicza i burżuazja stale, od dnia, co godzi na, żywiłowo i w skali masowej”.

Sredniak, jak wiemy, stanowi dziś centralną figurę wsi, jego sytuacja materialna w warunkach władzy ludowej polepsza się stale. Kulaćwo usiłuje średniaka, a zwłaszcza jego górne warstwy, przeciągnąć na swoją stronę, skłonić do sojuszu z elementami kapitalistycznymi. Natomiast klasa robotnicza wskazuje mu inną perspektywę — perspektywę rozwoju w powiązaniu, w jedności z całym narodem, który zerwał z kapitalizmem i kroczy wstecz, a naprzód ku socjalizmowi, to znaczy ku ogólnemu dobrobytowi wszystkich ludzi pracujących zarówno na wsi jak w mieście. A rosnący dobrobyt narodu jest dobrobytem niezawodnym i wszechstronnym, obejmującym i wieś i miasto, i byt materialny, i co raz szybszy rozwój kulturalny, nie tylko potrzeby osobiste człowieka, ale i potrzeby gospodarki i kultury ogólnonarodowej, potrzeby obrony Ojczyzny i szybkiego wazschronienia wzrostu jej sił, jej — praw dziwiel, a nie urojonej — niezależności od krwiożerczego, zniszczonego, nieludzkiego imperia lizmu. Taka jest treść istotna i taki jest sens obecnej walki klasowej, treść i sens sojuszu robotniczo - chłopskiego, walki toczącej się na płaszczynie gospodarczej i na płaszczynie politycznej, walki, która na terenie wsi możnaby określić w skrócie: walka klasy robotniczej w oparciu o biedotę wiejską — o całkowite i trwałe przeciągnięcie średniaka na stronę klasy robotniczej, włączenie go wraz z całym ludem pracującym miast i wsi do budownictwa socjalizmu.

Niosąc rozumnie rozplanowaną i równie troskliwie realizowaną pomoc gospodarczą chłopstwu pracującemu, trzeba sobie zdawać sprawę, co osiągniemy już, a więc co możemy i nadal osiągać na drodze pomocy. Rzucę tylko parę przykładów:

Srednia wydajność pól obliczona w ciągu przedwojennego 10-letnia (1928 — 1937) wynosiła dla 4-ch zbóż: w gospodarstwach, do 50 ha — 11,1 kwintala z ha. Obecnie za okres 4-ch lat (1948 — 1951) średnie plony 4-ch zbóż wyniosły w gospodarstwach indywidualnych 12,6 kwintala z ha, a więc wzrosły w stosunku do okresu przedwojennego o 13,5 proc., co — uwzględniając warunki produkcji indywidualne go rolnictwa — należy uważać za wzrost bardzo poważny. Da

drobniona masę gospodarstw.

Szczególna troska i opieka winniśmy otoczyć małorolnych i biedotę wiejską. Nie wykonywaliśmy dotąd w dostatecznym miarze takich instrumentów naszej polityki jak pomoc sąsiedzka, jak gminne ośrodki maszynowe. Nie wypracowaliśmy dotąd w dostatecznej mierze specjalnych form opieki nad gospodarstwami chłopów małorolnych, którzy równocześnie pracują jako robotnicy w naszych fabrykach. Położenie materialne tych robotników i chłopów w jednej osobie znacznie się poprawiło, jesteśmy jednak zainteresowani również w tym, aby towarowość ich gospodarstw nie kurczyła się lecz rosła. Powinniśmy znaleźć na to środki zaradcze w powiązaniu z kontraktacją, w oparciu o pomoc agrotechniczną, a także poprzez prace wśród kobiet — gospodyń i członków rodzin tych małorolnych, którzy łączą pracę w przemyśle z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Inne znów formy pomocy i opieki należy zastosować wobec gospodarstw małorolnych w rejonach oddalonych od ośrodków przemysłowych, gdzie oicowie rodzin go spodarują na swoim zagonie i mogliby przy naszej pomocy zwiększyć towarowość swych gospodarstw z pożytkiem dla siebie i dla Państwa Ludowego.

Z indywidualnej gospodarki chłopskiej utrzymuje się jeszcze dotąd nasza ofiarna bohaterka klasa robotnicza. Jeśli przez naszą umiejętną, bojową, aktywniejszą niż dotąd, wnikliwą wobec potrzeb i trosk mas chłopskich, pracę na wsi bardziej jeszcze uaktywnimy wielomilionowe masy chłopskie i podniesimy ich świadomy udział w budownictwie socjalistycznym, to osiągnięcia nasze w uprzemysłowieniu kraju, tempo wzrostu naszych sił produkcyjnych i obronnych, a więc i wzrost naszego ogólnego materialnego i kulturalnego dobrobytu narodowego podniesiemy i przyspieszymy niewspółmiernie. Jeśli przez umiętną, tzn. wolną od błędów, bardziej elastyczną, giętką, wnikliwą politykę gospodarczą na wszystkich odcinkach, a więc i w dziedzinie obrotu towarowego między wsią i miastem, odbierzemy elementom kapitalistycznym możliwość manewrowania, spekulacji, pośrednictwa, przechwytywania produktów masowego zapotrzebowania — to zmniejszymy w ten sposób poważne trudności w zaopatrzeniu, wzmocnimy regulując rolę Państwa i podniesimy na wyższy poziom spójnie gospodarczą między wsią i miastem.

(Dokończenie referatu podamy w numerze następnym).

O świadomy współdziałanie chłopów pracujących w budownictwie socjalistycznym

Chłoptwo pracujące można przeciągnąć na stronę socjalizmu tylko poprzez rozumna politykę gospodarczą i braterski do niego stosunek, poprzez traktowanie go na każdym kroku jako sojusznika, a — co najważniejsze — poprzez wspólne z nim tepienie kulackiego wyzysku i oszustwa, poprzez zdecydowaną walkę z elementami spekulacyjnymi, z rozbitekami burżuazji, która usiłuje grabić lub pasyzytować na praccy, na wysiłku, na potrzebach i robotnika, i chłopca, i pracownika umysłowego.

Chodzi o to, aby rosła coraz szybciej towarowość socjali-

stycznej gospodarki rolnej, ale żeby też rosła towarowość mało- i średniorolnych gospodarstw chłopskich, abyśny w coraz mniejszym stopniu byli zależni od towarowych nadwyżek kulaćwa, wykorzystując je, rzecz jasna, w pełni w naszej gospodarce.

Chłoptwo pracujące należy przyciągać przez pomoc Państwa w jego gospodarce — czego prymitywnej, mało wydajnej, ulegającej wpływom żywiołowości, ale ważnej i dla samego chłopstwa i dla gospodarki ogólnonarodowej, ponieważ stanowi ona jeszcze w Polsce trzymilionowa choć roz